PR
Cena numeru 2 zł.

GŁOS PIOTRKOWSKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — [illegible], PIĄTEK 12 WRZEŚNIA 1947 ROKU — NR. 251 (832)

Polska a W. Brytania

Oświadczenie ministra Modzelewskiego dla prasy brytyjskiej



LONDYN PAP. Minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski, znajdujący się w Londynie, w drodze do Stanów Zjednoczonych, w swym oświadczeniu dla prasy brytyjskiej powiedział: **„Jestem rad, że będąc w Londynie w drodze do Nowego Jorku, miałem sposobność zetknięcia się z ministrem Bevinem i oddania wizyty, którą złożył on rządowi polskiemu w drodze powrotnej z Moskwy.**

W czasie mojego dzisiejszego spotkania z ministrem Bevinem, dokonaliśmy przeglądu zagadnień, związanych z rozwojem stosunków polsko - brytyjskich. **Jak to miałem okazję podkreślić wiele razy, dążeniem i pragnieniem rządu polskiego jest utrzymanie przyjaznych stosunków z Wielką Brytanią, w duchu przymierza, które połączyło oba kraje we wspólnej walce przeciwko agresji hitlerowskiej i niemieckiemu imperializmowi.**

Należy się spodziewać, że problemy jeszcze nie załatwione, które powodują czasami tarcia w naszych stosunkach codziennych, znajdą szybkie rozwiązanie ku obopólnemu zadowoleniu.

W szczególności oczekujemy zadawalającego rozwiązania **kwestii Polaków westwalskich, którzy pragną powrócić do kraju.**

W dziedzinie polityki ogólnej nie mogę pominąć milczeniem **zaniepokojenia polskiej opinii publicznej, spowodowanego planem podniesienia niemieckiej produkcji, co jest krokiem niebezpiecznym, mogącym doprowadzić do odrodzenia imperializmu niemieckiego, zagrażającego bezpośrednio Polsce.**

Plan ten,, związany ściśle z t.zw. ofertą Marshalla, wykazał, że nasza niechęć do udziału w dyskusjach paryskich była w pełni uzasadniona i ugruntowana.

Oficjalne stanowisko Polski było wyrażone w deklaracji, złożonej 3 września br. oraz w demarche ambasadora polskiego w Paryżu, ogłoszonym w dniu 9 bm.

Muszę podkreślić, że **nie sprzeciwiamy się uporządkowaniu gospodarki niemieckiej.** Zwracam jednak uwagę na punkt zasadniczy, który podziela wiele innych państw, a mianowicie, że **kraje zniszczone przez agresję niemiecką mają pełne prawo do pierwszeństwa w odbudowie, zanim podejmie się kroki do odbudowania machiny przemysłowej narodu napastniczego.**

Udaję się teraz do Nowego Jorku, gdzie będę przewodniczył delegacji polskiej na zgromadzeniu ONZ. Polska oczekuje wiele od Zjednoczonych Narodów jako **instrumentu, mającego zorganizować pokój i współpracę między narodami.**

Trzeba szczerze powiedzieć, jakie są błędy tej organizacji i dążyć do ich usunięcia w duchu zasad, które ożywiały te organizacje w okresie jej budowy, a mianowicie w duchu jedności działania i jednomyślności.

O puchar gen. Moczara

walczy jutro i w niedzielę na boiskach cała łódzka młodzież ZWM

1300 zawodników na starcie!

49 drużyn,

bierze udział w turnieju piłkarskim.

Szereg cennych nagród

czeka zwycięzców Igrzysk!

Cała młodzież ZWM

spotyka się jutro o godzinie 15,30 na stadione K. P. Zjednoczone!!!

Szczegóły dotyczące Igrzysk **na stronie 6**

10-ta rocznica śmierci Tomasza Massaryka

PRAGA (obsł. wł.). W dniu 13 września zbierze się uroczyste posiedzenie zgromadzenia narodowego w celu uczczenia zasług zmarłego prezydenta. Odbędą się również manifestacje frontu narodowego, oraz wiec, w czasie którego wygłosi przemówienie burmistrz Pragi Vacek.

Nowa ofensywa Holendrów

Wielkie ilości czołgów i samochodów pancernych ruszyły na pozycje indonezyjskie

LONDYN PAP. — Agencja Reutera, powołując się na komunikat republikańskiej armii indonezyjskiej, donosi, że **wojska holenderskie rozpoczęły zakrojony na szeroką skalę atak na północny - wschód od Semarang, w środkowej części Jawy. Wojska holenderskie wprowadziły do akcji wielką ilość czołgów i samochodów pancernych.** Ofensywa posuwa się pod osłoną lotnictwa w kierunku wschodnim i północnym.

BRUKSELA PAP. Skrajnie prawicowa prasa holenderska wyraża wielkie zadowolenie z powodu podróży gubernatora van Mooka do Stanów Zjednoczonych, gdzie odbył on ważne rokowania z **„pewnymi wpływowymi osobistościami".** Dziennik „Handels-blad" pisze: **„od czasów wojny gubernator van Mook utrzymywał jak najlepsze stosunki z ministrem Marshallem, który zawsze popierał stanowisko Holandii w sprawie indonezyjskiej.** Podróż gubernatora van Mook należy uważać za poważny sukces polityczny. „Dziennik" wyraża pogląd, że Stany Zjednoczone okażą całkowite poparcie rządowi holenderskiemu i że w **najbliższej przyszłości rozpoczną się nowe ważne operacje wojenne przeciwko Indonezyjczykom.**

Anglosaskie obiecanki dla Włoch

Mgliste zapowiedzi ewakuacji wojsk

LONDYN (obsł. wł.) — Naczelny dowódca okupacyjnych wojsk anglo - amerykańskich w rejonie Morza Śródziemnego gen. Lee zapowiedział, iż od **dziś rozpoczną się przygotowania do ewakuacji tych wojsk z terytorium Włoch.**

W nadchodzący poniedziałek **oddziały anglo - amerykańskie zostaną usunięte z linii demarkacyjnej Morgana, oddzielającej terytorium jugosłowiańskie od strefy okupacyjnej anglo - amerykańskiej. Stamtąd oddziały te zostaną przewiezione do portów i drogą morską przetransportowane do krajów macierzystych względnie przesunięte na inne terytoria.** Gen. Lee zapowiedział również wycofanie wojsk okupacyjnych z rejonu Pola, przechodzącego pod kontrolę Jugosławii. **Ostatnie oddziały anglo - amerykańskie mają opuścić terytorium Włoch w przewidzianym terminie to znaczy do dnia 14 grudnia rb.**

Wielka bitwa w Grecji

PARYŻ PAP. — W depeszy z Aten agencja France Presse cytuje informacje greckich władz wojskowych, że **w okolicach Parnasu toczy się wielka bitwa między wojskami rządowymi a powstańcami, którymi dowodzi** [illegible]. **Rezultaty tej bitwy nie są jeszcze znane.**

Konferencja Banku Odbudowy

i Funduszu Monetarnego w Londynie

LONDYN (obsł. wł.) — Brytyjski minister skarbu Dalton dokonał wczoraj w Londynie otwarcia *drugiej dorocznej konferencji Międzynarodowego Banku Odbudowy i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego.* W swoim przemówieniu min. Dalton wezwał przedstawicieli tych instytucji do rozpatrzenia wszelkich sposobów, które mogłyby się przyczynić do szybszego rozwiązania palących problemów gospodarczych i finansowych krajów **europejskich** albowiem [illegible] tych krajów stale się pogarsza. Min. Dalton stwierdził, iż jakkolwiek każdy naród winien uczynić maksymalny wysiłek dla odbudowy gospodarki zrujnowanego kraju, to należy mu w interesie ogólnym udzielić pomocy z zewnątrz, gdyż nawet te kraje, które bezpośrednio nie ucierpiały na skutek wojny, są powiązane z położeniem gospodarczym innych krajów i tym samym zależne od ich stanu finansowego i gospodarczego. Zdaniem Daltona do poprawy sytuacji może się przyczynić znaczny wzrost produkcji na skalę światową i ożywienie handlu międzynarodowego.

W konferencji ze strony Polski bierze udział min. skarbu Konstanty Dąbrowski.

SZTANDAR INDII



Pandit Nehru — przewodniczący kongresu indyjskiego, prezentuje nowy sztandar indii. Sztandar tworzą trzy pasy — pomarańczowy, biały i zielony z niebieskim kołem pośrodku.

Po wyroku krakowskim

Wyrok w procesie krakowskim — to słuszny i sprawiedliwy wyrok Narodu Polskiego. Proces krakowski odsłonił całą ohydę reakcyjnego podziemia, wyrok ją przygwoździł.

W procesie krakowskim stanął przed nami **sztab reakcyjnego podziemia**, dla którego żaden środek prowadzący do obalenia demokracji i zagarnięcia władzy nie był i nie jest zły. Bardziej niż na którymkolwiek z dotychczasowych ujawniło się na tym procesie **powiązanie tego podziemia z wywiadem zagranicznym.** Bezpośrednia działalność szpiegowska w interesie tego wywiadu na szkodę Polski. Ślepa nienawiść do demokracji polskiej zaprowadziła oskarżonych **na drogę zdrady narodowej, szpiegostwa i skrytobójczego morderstwa.**

Proces krakowski ujawnił w pierwszym rzędzie **ścisłe powiązanie podziemia sanacyjnego z Mikołajczykowskim PSL-em.**

Oskarżony Mierzwa zastępca sekretarza generalnego PSL i członek Rady Naczelnej tego stronnictwa, którego podpis widniał jeszcze do niedawna na centralnych odezwach PSL-u, oraz osk. Buczek redaktor naczelny „Piasta" — to nie „doły" PSL-u. Powiązanie ich z WIN i korzystanie z informacji siatki wywiadowczej WIN-u — wskazuje na jedną linię postępowania, **na wspólne dążenie obu organizacji.**

Mikołajczykowskie PSL jest **legalnym przedłużeniem podziemia i jego obrońcą na arenie politycznej.** I na odwrót czego powiedzieć i zrobić nie może legalne PSL — w tym wyręcza je podziemie.

Nie ma w rzeczywistości istotnej różnicy ideologicznej między WIN i Mikołajczykowskim PSL. Zza jednych i zza drugich wygląda wywłaszczony obszarnik i fabrykant, związany tysiącem nici z potęgami wrogimi Polsce. Dlatego to polski reakcjonista łączy się z obcym wywiadem przeciw własnemu narodowi. I dlatego widzimy jak WIN wnosi memoriał do ONZ oczerniający rząd Polski Demokratycznej i domagający się **obcej interwencji zbrojnej**, podobnie jak Mikołajczyk kołata o nią u swych zagranicznych protektorów.

Jedni i drudzy chcieli z Polski zrobić Grecję, chcieli pozbawić kraj nasz niepodległego bytu i uczynić zeń **kolonię zachodnich mocarstw.** Słynny memoriał organizacji podziemia do ONZ, to **dokument hańby i zdrady narodowej reakcji polskiej.** Drogą osk. Wilczyński — por. Thonesk — i ambasador amerykański p. Bliss-Lane, szły zawarte w nim wiadomości zagranicę, zohydzające nasz naród i nasze młode państwo. Na rozkaz obcego ambasadora przerobiono ten dokument, gdyż za mało zawierał jeszcze kalumnii na Polskę.

To co pisało podziemie reakcyjne w swym memoriale to wypowiedział pan Mikołajczyk w sposób bardziej dyplomatyczny. Podziemie reakcyjne i Mikołajczykowskie PSL są nie tylko powiązane ściśle ze sobą — ale wszystkimi nićmi **powiązane są z reakcją anglosaską.** Ślepa nienawiść do polskiej demokracji doprowadza je do zaprzedania się tej właśnie reakcji, która jako naczelne i najbliższe swoje zadanie w Europie stawia **odbudowę potęgi niemieckiej.**

Odbudowa Niemiec, restauracja niemieckiego potencjału gospodarczego — to bezsprzecznie niebezpieczeństwo zagrażające Polsce Ludowej, bytowi niepodległości naszego kraju. Łącząc się z reakcją anglosaską, jej się zaprzedając, — stoczyła się reakcja polska i jej peeselowcy poplecznicy na manowce otwartej **zdrady narodowej.**

Oto, co ujawnia proces krakowski.

Każdy uczciwy Polak potępi z głębi duszy tych, którzy znaleźli się na jednej płaszczyźnie z reakcją anglosaską, którzy wzmacniają w konsekwencji politykę, wiodącą do odbudowy zaborczych Niemiec, wbrew interesom Państwa i Narodu Polskiego.

Wyrok w procesie krakowskim, — to wyrok Narodu Polskiego nad polską reakcją wraz z Mikołajczykowskim PSL-em — **to potępienie zdrajców narodu.**

Tramwajarze żądają
wytępienia band WiN-u i PSL-u

Pracownicy połączonych instytucji Kolei Elektrycznej Łódzkiej i Łódzkich Kolei Dojazdowych — członkowie PPS i PPR na wspólnym zebraniu w dniu 11 września rb. uchwalili m. in. co następuje:

Zebrani jak najostrzej potępiają zbrodnicze machinacje reakcyjnego podziemia i wzywają Rząd oraz całe społeczeństwo polskie do bezwzględnego wytępienia band szpiegowskich WIN-u i PSL-u, których działalność tak jaskrawo zdemaskował ostatni proces w Krakowie.

Surowa nagana dla wyznawców dolara
Minister Clayton karci uczestników obrad paryskich

LONDYN (obsł. wł.) — Korespondent Reutera donosi z Paryża, iż wczoraj okazało się, że konferencja państw europejskich prawdopodobnie nie zakończy się, jak przewidywano w poniedziałek, 15 września. Albowiem na posiedzeniu konferencji, które odbyło się w środę, wiceminister gospodarki Stanów Zjednoczonych Clayton ostro skrytykował przedstawiony przez delegatów 16 krajów europejskich raport, dotyczący potrzeb tych krajów. Clayton nazwał ten raport **„listą zakupów"**, w której nie uwzględniono tego, co kraje europejskie same potrafią zrobić w dziele odbudowy gospodarczej Europy i oświadczył, że raport ten może być traktowany jedynie **jako „tymczasowy zarys" a nie odpowiedź ostateczna na program Marshalla.**

Clayton zażądał, aby raport został ponownie przepracowany w myśl jego wskazówek **przy współudziale eksperta amerykańskiego.**

Jak wiadomo, raport ten określa deficyt bilansu płatniczego krajów europejskich na sumę 22.500 milionów dolarów. Deficyt ten ma się progresywnie zmniejszać, jednakże tempo jego redukcji uzależniają jego redaktorzy od wielu okoliczności, na które kraje europejskie same nie mogą mieć wpływu.

Zwołanie Rady Bezpieczeństwa
w sprawie Indonezji i Egiptu

NOWY JORK PAP. Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa, delegat radziecki Gromyko, zapowiedział na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa, że zwoła w najbliższych dniach nowe posiedzenie, jeżeli nie otrzyma wiadomości z Indonezji o losie zaleceń rady w sprawie konfliktu holendersko-indonezyjskiego.

Amb. Gromyko złożył swe oświadczenie po głosowaniu nad sprawą egipską. W sprawie tej wysunęła rezolucję delegacja chińska, zalecając polubowne załatwienie sporu między Wielką Brytanią a Egiptem. Propozycja Chin zdobyła jedynie dwa głosy: samych Chin i Kolumbii. Delegat polski oświadczył po głosowaniu, że Chiny wycofują swój projekt do wcześniejszego stadium.

Umowa polsko-rumuńska
o wzajemnej wymianie handlowej

WARSZAWA PAP. Toczące się od dłuższego czasu w Bukareszcie **rokowania handlowe pomiędzy polską delegacją a przedstawicielami zainteresowanych resortów gospodarczych Rumunii wkrótce zostaną sfinalizowane.**

Dotychczasowa wymiana towarowa z Rumunią opiera się na umowie wymiany produktów naftowych i rud manganowych wartości 134.089.000 zł. wzamian za węgiel i koks.

Nowa umowa znacznie rozszerza listę towarów, zarówno po stronie importu, jak i eksportu, a tym samym powiększy sumę globalną **do wysokości 3.000.000 dol. z każdej strony.** Import z Rumunii obejmować będzie poza paliwem płynnym i rudami manganowymi, również drzewo bukowe, ołów, skóry baranie i jagnięce, piryty, makuchy, szmaty i szereg innych artykułów. Polska dostarczać będzie poza węglem i koksem, nasiona buraczane, maszyny i narzędzia, chemikalia, materiały ogniotrwałe, artykuły włókiennicze, porcelanę i fajans.

Jednocześnie z zawarciem umowy handlowej, podpisane zostanie porozumienie finansowe, obejmujące wzajemne należności polsko-rumuńskie przed i powojenne.

Wezwanie do dozorców domowych!

Mimo kilkakrotnych odezw w sprawie stosowania oszczędności w zużyciu energii elektrycznej, a w szczególności uruchamiania motorów do pomp jedynie w porze nocnej od godziny 22 do 6 rano, większość dozorców domowych nie stosuje się do wydanego zakazu, włączając motory w okresie niedozwolonym, czym powodują zwiększenie obciążenia w porze dziennej.

Elektrownia Łódzka ostrzega ob. ob. dozorców, że w razie nierespektowania w. w. zarządzenia oszczędnościowego, zmuszona będzie niezależnie od wyłączenia silnika do pomp, wyłączać również instalacje światła elektrycznego w mieszkaniu tychże dozorców.

Elektrownia apeluje do ob. ob. administratorów domów o dopilnowanie ze swej strony ścisłego przestrzegania powyższego zarządzenia.

ELEKTROWNIA ŁÓDZKA.



57

— Gdybyśmy mieli więcej ludzi, dalibyśmy sobie radę. Nie mieliśmy również linii frontu. To też coś znaczy. Pomyśleć tylko jak prędko nastąpił upadek Francji... Dotychczas nie mogę przyjść do siebie ze zdziwienia.

— Mam wrażenie, że to wszystko nie ma znaczenia — wycedził przez zęby Quell.

— Co też ty gadasz! — zareagował żywo Tap. — Mielibyśmy front!

— Wszystko jedno, nic by z tego nie wyszło.

— Myślisz? W takim razie, dlaczego nikt nic nie robi?

— Diabli wiedzą! Nie wiem — odpowiedział Quell. — Nie wiem doprawdy.

Zbliżali się do miasta. W oddaleniu majaczyły już sylwetki zburzonych domów.

— To Trikkala — powiedział Tap.

— I znów bombowce — Quell wskazał na horyzont.

W Trikkala też nie było żywej duszy. Przejechali przez martwe miasto. Quell skierował się na południe.

— Jakie następne miasto? — zapytał Tap.

— Larissa. Tylko nie wiem, jak my tam trafimy. — cicho rzekł Quell. Tap teraz siedział obok niego na przednim siedzeniu.

Przejeżdżali przez most, gdy Quell zauważył, iż motor zaczął „popluwać". Był to objaw niepokojący, sygnał, że paliwo jest na ukończeniu. Mijali szereg zakrętów i nagle na jednym z nich coś zahuczało w motorze i auto stanęło jak wryte.

— Kres wędrówki — powiedział ponuro Tap.

Quell ustawił maszynę na boku szosy.

— Cóż teraz poczniemy? — zapytał mały Grek Helenę.

Odpowiedziała, że nie wie. Sama czekała na to, co zrobi Quell. Siedział i patrzył na drogę, usiłując przypomnieć sobie mapę okolic Larissy, z której korzystał, gdy byli tu ostatnim razem. Dokąd się skierować? Iść prosto przed siebie? Ryzykowne, bo można stracić orientację i nie trafić w ogóle do Aten.

— Naprawdę pusto, jak w kieszeni żebraka — zrewidował Tap bidony.

— Trudno, — rzekł Quell. — Czekać tu długo nie możemy. Nie ma na to czasu. Chodźmy pieszo.

Wysiedli z maszyny i poszli naprzód po drodze. Helena spojrzała poza siebie. Zobaczyła auto ustawione na boku szosy. Charakterystyczna dla Quella pedantyczność nie opuszczała go nawet i w tych okolicznościach.

— Zdaje się, że słychać wybuchy bomb — zwrócił się do Quella brodaty Grek.

Ale to nie były bomby, to była artyleryjska kanonada, Quell zrozumiał, gdy zaczął nadsłuchiwać. Przeszli parę kilometrów, skręcili w bok i nagle ujrzeli Larissę. Domy miasteczka były już zupełnie blisko.

— Dobrnęliśmy wreszcie! — wykrzyknął Tap.

Szli ostrożnie. Uważnie wpatrywali się w każdy napotkany dom. Nie wiadomo, kogo mogli znaleźć w Larissie. Mogli tu być również Niemcy. Tymczasem nie spotkali żywej duszy. Tylko coraz głośniej słychać było kanonadę. Nad miastem unosił się czarny dym. Nagle Quell ujrzał na moście sylwetkę jakiegoś człowieka.

— Widzisz? — zapytał Tap.

— Tak.

— No i co dalej?

— Dalej?

— Do diabła! Czyżby to był Niemiec?

Skierowali się wprost do mostu. Brodaty Grek kroczył na przedzie. Wytężając wzrok, wpatrywali się w sylwetkę majaczącą na moście. Tap pierwszy zorientował się w sytuacji.

— Spójrz na jego kapelusz — powiedział Quellowi.

Byli już prawie na moście. Człowiek skierował się do nich. Miał na głowie charakterystyczny okrągły kapelusz wojsk australijskich.

— Co za jedni? — zapytał po angielsku Australijczyk. Quell zobaczył, że na rękawie ma opaskę z literami „MP" — oznaka polowej żandarmerii.

— Uratowani! — zaśmiał się Tap.

— Myślałam, że umrę ze strachu! — przyznała się Helena.

— Mamy szczęście! To Australos — wyjaśnił małemu Grekowi brodaty Grek. Mały Grek zachowywał spokój.

(D. c. n.)

Uchwały poczdamskie gwarancją pokoju w Europie

Odbudowa Niemiec — jednaką groźbą dla Polski i Francji

Jasny cel demarche amb. Putramenta w Paryżu

Politykę Polski Ludowej cechuje szczerość. W przeciwieństwie do wielu mocarstw, nie mamy niczego do ukrycia, śmiało mówimy o naszych celach i o naszej drodze do realizacji pełnej demokracji ludowej. Dyplomacja nasza nie zna obłudy i zakłamania. Wobec zagranicy jasno precyzujemy nasze stanowisko wykluczając nieścisłości i niedomówienia. Takie podejście do wielu spraw o wielkiej wadze ogromnie ułatwia współpracę i porozumienie między narodami, co stanowi podstawę w walce o pokój.

Ostatnio ogłoszone **demarche amb. Putramenta w Paryżu** świadczy, że i tym razem stawiamy kwestię otwarcie, żądając od Francji również szczerego sprecyzowania swego stanowiska w kwestii niemieckiej.

Polska stoi twardo **na straży uchwał poczdamskich, które gwarantują pokój w Europie** poprzez zlikwidowanie potencjału wojennego Niemiec, które zmierzają do pełnej demokratyzacji społeczeństwa niemieckiego celem powolnego wciągnięcia go do rodziny narodów miłujących pokój.

Francja najbliższy sąsiad Niemiec od zachodu, jest **w równej mierze zainteresowana** w ścisłym przestrzeganiu przez wszystkie mocarstwa uchwał poczdamskich, które zapewniają jej pokojowy rozwój. Zarówno bowiem Polska, jak i Francja były stale zagrożone ze strony militaryzmu niemieckiego, oba te kraje padły w ostatniej wojnie ofiarą zaborczości niemieckiej, która poczyniła niesłychane spustoszenia i wyniszczyła najwartościowszy element ludnościowy.

W obecnym układzie stosunków, w obliczu stanowiska mocarstw anglosaskich wobec Niemiec, podyktowanego nie interesem narodów, a interesem garstki kapitalistów, państwa najbardziej zainteresowane i zagrożone, graniczące z Niemcami, jak Francja i Polska, powinny tym bardziej **zdwoić wysiłki celem stłumienia wciąż niewygasłej groźby agresji niemieckiej.**

Niestety, obserwując bieg wypadków, stwierdzić należy, że stanowisko Francji wobec zagadnienia niemieckiego budzi obawy. Jej mężowie stanu dali się wciągnąć przez mocarstwa anglosaskie do gry, w której Francja nic nie może zyskać, a wiele stracić. Uchwały poczdamskie zostały przez rządy anglosaskie pogwałcone, przemysł niemiecki odbudowuje się, naród zaś odpowiedzialny za wojnę, traktowany jest pobłażliwie i zachęcany do wystąpień antydemokratycznych.

Francuscy mężowie stanu, wbrew opinii olbrzymiej większości społeczeństwa, które trzeźwo ocenia sytuację, **nie przeciwstawiają się polityce anglosaskiej w Niemczech.** Szukając poparcia potężnego mocarstwa w politycznej walce wewnętrznej z siłami postępowymi Francji i nie prowadząc samodzielnej polityki sami nastawili na siebie pułapkę.

Potężny protektor żąda zaś bezwzględnego posłuszeństwa również w dziedzinie polityki zagranicznej nie licząc się zupełnie z interesami narodu francuskiego.

Przykładem tego była ostatnia konferencja w Londynie w sprawie **podniesienia poziomu produkcji przemysłu niemieckiego** w której Francja brała udział. Rola jej na tej konferencji była bardzo przykra i chcąc nie chcąc delegaci francuscy zmuszeni byli uznać postanowienia, **godzące w bezpieczeństwo zarówno Francji, jak i innych narodów Europy.**

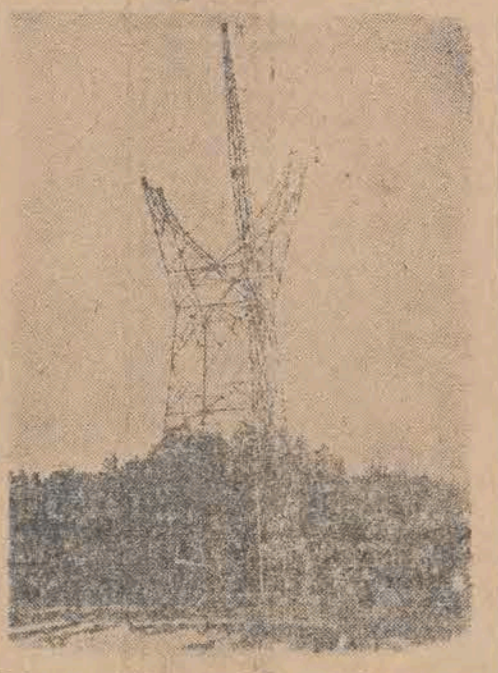
Wobec toczących się rozmów polsko-francuskich w celu zawarcia traktatu, zabezpieczającego oba państwa przed możliwością jakiejkolwiek agresji niemieckiej, chwiejność rządu francuskiego oraz uleganie naciskowi Stanów Zjednoczonych, wzbudza w nas pewien niepokój. To też słusznie amb. Putrament zażądał w imieniu rządu polskiego wyjaśnień. Chcemy bowiem by partner zajął wyraźne stanowisko, by w kwestii, której jedyne słuszne rozwiązanie leży w uchwałach poczdamskich, jasno się wypowiedział. Mamy nadzieję, że w dalszych rozmowach rząd francuski sprecyzuje swe stanowisko w tej ważnej dla obu narodów kwestii i że ostateczne rozmowy te doprowadzą do porozumienia i zacieśnienia więzów tradycyjnej przyjaźni między naszymi narodami.

Co usłyszymy przez radio

12.06 Wiadomości południ.; 12.10 Przegląd prasy stołecznej; 12,15 „Od mazura do oberka"; 12.30 Audycja dla wsi; 12,40 (Ł) Recital organowy z Kościoła MBZ w Łodzi; 13,00 „Z mikrofonem po kraju"; 13,10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej; 14,00 (Ł) Kronika i komunikaty; 14,05 (Ł) Rezerwa; 14,10 Koncert popularny z płyt; 14.30 Przerwa; 15,00 Muzyka taneczna z płyt; 15.20 „Cosetta" — słuchow. dla dzieci; 15,50 „Nasze uzdrowiska"; 16,00 Dziennik; 16,20 Pieśni ludowe; 16.35 Audycja dla chorych; 16,50 Pog. sport.; 17,00 (Ł) Koncert dla przodowników „Świata Pracy"; 17,45 Audycja dla młodzieży. 18,00 (Ł) Wiadomości sportowe; 18.05 (Ł) „Na łódzkich ekranach"; 18.15 (Ł) Chwila muzyki z płyt; 18,20 (Ł) „Lekarze — Studentom"; 18,30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 19,00 Koncert symfoniczny, 20.05 Audycja literacka; 20,20 Muzyka ludowa 21,00 Dziennik; 21,30 Muzyka z płyt; 21,40 Kwadrans piosenek; 21,55 „Kłos Panny"; 22.10 Wiadomości sportowe; 22,15 (Ł) Koncert rozrywkowy; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika; 23.20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II); 23,57 (Ł) Program lokalny na jutro.

Prąd ze Śląska dla Łodzi

Budowa linii elektrycznej najwyższego napięcia na ukończeniu



Końcowe stadium montażu przęsła przy pomocy olbrzymiego dźwigu

Od chwili, gdy po raz pierwszy zadymił komin fabryczny, od chwili uruchomienia pierwszej maszyny parowej w Łodzi w sześćdziesiątych latach ubiegłego stulecia, zdany był nasz przemysł na dowóz węgla.

Dużo pracy kosztował załadunek i wyładunek tego węgla. Dużo środków wymagał jego transport. I dlatego używano dla celów przemysłowych paliwo tylko dobrego gatunku. Węgla pomieszanego z piaskiem, pyłu węglowego — najtańszych gatunków węgla z racji ich małej kaloryjności nie opłacało się wozić. W pobliżu kopalń gromadzono te odpadki na hałdach, gdzie powoli marnowały się na skutek samospalania.

Tak działo się w Polsce dopóki nie powiały nowe wiatry. Przyniosły one ze sobą rewolucję nietylko w polityce i ekonomice, ale i w technice. W r. 1946 skrystalizował się ostatecznie w umysłach naszych energetyków gigantyczny plan **wykorzystania węgla odpadkowego.** Plan ten polegał na przetworzeniu węgla odpadkowego na miejscu w pobliżu kopalni i przesyłaniu go do różnych centrów odbiorczych nie wagonami, ale za pośrednictwem przewodów, i nie w formie surowca, ale **w postaci gotowej energii elektrycznej.**

Nowy plan umożliwił nietylko wykorzystanie marnujących się dotąd odpadków. Miał on również na celu odciążenie naszych magistrali kolejowych zmniejszenie niezbędnych dla przewozu węgla ilości parowozów i wagonów, zredukowanie pracy polegającej na załadowaniu i wyładowaniu węgla, zwolnienie poważnych ilości węgla na cele konsumcyjne oraz na eksport.

I oto jednym z podstawowych ogniw planu trzyletniego stała się **budowa linii wysokiego napięcia Śląsk — Łódź — Warszawa** Zgodnie z tymi planami winna Warszawa — stolica państwa oraz Łódź — stolica polskiego przemysłu włókienniczego, otrzymywać miast długich pociągów z węglem **gotowy prąd elektryczny.**

Warszawa otrzymuje już od pewnego czasu prąd z elektrowni wodnej w Rożnowie. Dlatego postanowiono zbudować przede wszystkim odcinek Łódź — Śląsk przesuwając budowę linii Łódź — Warszawa do końcowej fazy planu trzyletniego.

W normalnych warunkach winno samo sporządzenie projektu trwać rok. Budowa linii powinnaby zaś trwać 2 lata. Ale kraj nasz przeżywa dziś czasy osobliwe. Entuzjazm często łamie rutynę, a kierownictwo i robotnicy budujący linię wiedzieli, że Elektrownia Łódzka posiada maszyny sfatygowane, że pracuje ona bez rezerw, że kotły proszą się już o remont i że bardzo często aparatura Elektrowni się psuje.

I dlatego przystąpiono do pracy z pasją i oddaniem. W myśl nakreślonych planow linia rozpoczyna się w Ławiczu koło Będzina i przebiegając prawie po idealnej linii prostej mimo Częstochowy, Radomska i Piotrkowa dochodzi do Janowa, w odległości 8-u km. od Łodzi. Tutaj budowana jest podstacja, mająca prąd wysokiego napięcia przetworzyć na prąd o napięciu niskim i średnim.

W pierwszym okresie z powodu braku niezbędnej aparatury, zamówionej zagranicą będzie linia posiadała napięcie 110 tysięcy wolt. Dzięki temu można będzie przesłać do Łodzi moc około 20 tysięcy kilowatów (Elektrownia Łódzka przy pełnym obciążeniu może wytwarzać 50 tysięcy kilowatów).

W niedalekiej przyszłości przy napięciu 220 tysięcy wolt i całkowitym wyposażeniu podstacji wzrośnie moc przesyłana do 150 tysięcy kilowatów (z czego Łódź otrzyma 50 tysięcy k. w. a Warszawa 100 tysięcy k. w.).

Na marginesie warto wspomnieć, że w najdalszej przyszłości przewiduje się przedłużenie linii Śląsk — Łódź — Warszawa aż do samego Wybrzeża. Za lat kilka praca portów odbywać się będzie przy pomocy energii wytworzonej na Śląsku.

Wróćmy jednak do linii Śląsk — Łódź. Długość jej wynosi 161 km., zbudowana jest na słupach o wysokości 28.4 mtra (około 8-u pięter). Każdy słup wspiera się na czterech fundamentach betonowych z żelaznymi kotwami. Ciężar słupa w zależności od rodzaju (a jest ich kilka) wynosi od 7 tysięcy do 12 tysięcy kg Odległość pomiędzy poszczególnymi słupami wynosi przeciętnie 450 mtr. Na całej trasie ustawionych zostanie 380 przęseł

Prąd przeprowadzać będą 3 przewody, zawieszone na słupach na wysokości 31,4 metra nad ziemią. Pomiędzy słupami wysokość przewodów oczywiście się obniża. Najmniejsza odległość ich od ziemi wynosi nad polami 6.7 metra nad drogami i torami kolejowymi 8 i pół metra. Średnica przewodu wynosi blisko 3 ctmr. Niezwykle cenny ten przewód — to wytwór pracy robotników i inżynierów „metalurgii" znanej fabryki metalowej w Radomsku.

Dwa przewody odgromowe zawieszone na wysokości 28,4 metra (7 metrów ponad przewodami roboczymi), uziemione na każdym słupie chronić będą linię przed wyładowaniami atmosferycznymi. Średnica ich wynosi 10 i pół mm.

*

970 ludzi pracuje nad budową linii Łódź — Śląsk... Robót nie przerywa się ani w niedzielę, ani w święta Praca trwa po 10 i więcej godzin dziennie.

Byle lepiej, byle prędzej zakończyć budowę, byle szybciej dać Łodzi ożywczy prąd elektryczny.

Lemiesz.

Zasłużone odznaczenia

28 robotników Łódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Dziewiarskiego

Bardzo wiele piszemy o fabrykach przemysłu bawełnianego i wełnianego. Gwoli sprawiedliwości należy powiedzieć, że robotnicy innych gałęzi przemysłu przyczyniają się swą ofiarną pracą w równej mierze do przyśpieszenia i odbudowy kraju. W świetlicy robotniczej dawnej firmy Stolper odbyło się odznaczenie Krzyżami Zasługi 28 pracowników z fabryk podległych Łódzkiemu Zjednoczeniu Przemysłu Dziewiarskiego. Atmosfera uroczystości nacechowana była serdecznością. Obecni byli przedstawiciele Zjednoczenia, Związków Zawodowych, Partii Politycznej i prasy.

Po przemówieniach Naczelnego Dyrektora Zjednoczenia tow. Wróblewskiego, przedstawicielki Związków Zawodowych posłanki Piwowarskiej i sekretarza Dzielnicy Śródmieście Pr. PPR tow. Głażewskiego, Naczelny Dyrektor Zjednoczenia tow. Wróblewski dokonał dekoracji odznaczonych.

Oklaskom i wiwatom nie było końca. Rozrzewnieni robotnicy przy hucznych oklaskach zebranych całowali się z posłanką Piwowarską.

Po zakończeniu dekoracji w imieniu odznaczonych przemówiła tow. Markiewicz Władysława, krojczyni z firmy Stolper dziękując za otrzymane odznaczenia, które będą dla nich bodźcem do dalszej ciężkiej i ofiarnej pracy, dla dobra Polski Ludowej i klasy pracującej.



Odznaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi: Kominiak Franciszek, majster dziewiarski za zabezpieczenie fabryki przed grabieżą i uruchomienie jej. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: Banasiak Józefa — szwaczka, wykonuje przeciętnie 200 procent normy. Kozłowska Halina, dziewiarka, wykonuje normę do 190 procent. Madrzejewska Zofia, dziewiarka, wykonuje normę do 180 procent. Grabowska Stanisława, cerowaczka, za pilną i sumienną pracę. Ciechanowska Stefania, szwaczka, wykonuje normę w 215 procentach. Porada Stanisława rękawiczarka, czynny członek Rady Zakładowej. Chorążak Maria, szwaczka, wykonuje normę w 220 procentach. Borucki Adam, majster dziewiarski, za uruchomienie szeregu maszyn, przyczynienia się do podniesienia produkcji. Ebertowicz Feliksa, zeszywaczka, wykonuje 202 procent normy. Ściborek Irena, dziurkarka, wykonuje 192 procent normy. Rutkowska Weronika, stebnowaczka, wykonuje 190 procent normy. Kubis Anna, cewiaczka, wykonuje 180 procent normy. Chorążak Walentyna, zeszywaczka, wykonuje 210 procent normy. Markiewicz Władysława, krojczyni, wykonuje 200 procent normy. Bielawska Cecylia, cewiaczka, przekracza normę 200 procent. Kaźmierczak Józef, robotnik farbiarski za długoletnią i sumienną pracę. Gierczyk Eugenia, szwaczka za wydajną pracę. Chomaniuk Włodzimierz, dziewiarz, za zabezpieczenie fabryki po wyzwoleniu i za długoletnią sumienną pracę. Kuch Stefan, mechanik-ślusarz, za wyremontowanie i doprowadzenie maszyn do stanu używalności. Madej Mieczysław snowacz przyczynił się do uruchomienia fabryki po wyzwoleniu wykonuje do 180 procent normy. Jasiński Ignacy, mechanik ślusarz, jeden z tych którzy uruchomili fabrykę. Sokołowska Maria, szwaczka, wzorowo wykonuje swą pracę. Woźniak Cecylia, cerowaczka, wykonuje ponad 200 procent normy. Gibki Kazimierz dziewiarz, jeden z najlepszych fachowców fabryki. Olesiński Henryk, dziewiarz, wykonuje 185 proc. normy. Opiola Stanisław, dziewiarz, jeden z najlepszych pracowników firmy. Janiak Helena, kierowniczka fabryki, dawn. Karoff jedna z tych, którzy uruchamiali fabrykę po wyzwoleniu. Dzięki jej energicznej i ofiarnej pracy fabryka osiągnęła wysoki poziom produkcji.

Oprawca z zamiłowania

Zbrodnia Pelzhausena udowodniona

Koszmarna noc mordów i podpalenia na Radogoszczu

W dniu wczorajszym **zeznawali ostatni świadkowie w procesie kata z Radogoszcza.**

Świadek **Feliks Błotnicki** również widział Pelzhausena w czasie podpalenia więzienia. **Fakt, że Pelzhausen podpalił ludzi żywcem nie budzi już żadnych wątpliwości**, potwierdzony został bowiem przez wszystkich, którzy zostali cudem ocaleni.

NOC ZGROZY

Świadek **Rafał Żarnecki** należał do grupy 32 więźniów, którzy 15 stycznia 1945 r. mieli być wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Gross-Rosen. Zamknięto ich jednak w specjalnej sali, ponieważ tory były uszkodzone przez naloty samolotów sowieckich. Świadek znajdował się krytycznej nocy na drugim piętrze. Kiedy zaczął się apel, więźniowie na tej sali byli przekonani, że mają się szykować do transportu do Gross-Rosen. Tymczasem kazano ustawić się im piątkami i otworzono ogień z karabinów maszynowych. Świadek udał zabitego. Wśród jęku rannych i huku strzałów stracił przytomność. Kiedy ocknął się, na sali było jeszcze ok 35 osób. Myśleli oni, że Niemcy już uciekli. Nagle poczuli dym i zauważyli blask ognia — **więzienie płonęło.** Niektórzy zaczęli wyskakiwać przez okna — zostali trafieni w powietrzu strzałami Niemców. Świadek wyskoczył pod osłoną dymu i ognia i przedostał się do wieżyczki obserwacyjnej — „bociana". Było tam kilkanaście osób. Kiedy ogień ustał — zostało tam **tylko 3-ch żywych.** Reszta zginęła i nawet nie można było rozróżnić zabitych, tak strasznie byli **zmasakrowani.** Świadek zaczął uciekać wraz z dwoma pozostałymi przy życiu. W Konstantynowie zostali wyswobodzeni przez czołówkę Armii Radzieckiej.

Wiele nowych momentów wnoszą zeznania świadka **Józefa Zieleniewskiego.** Nie był on w czasie okupacji więziony na Radogoszczu ,ale mieszkał w domu, oddalonym o 50 metrów od więzienia i z tego punktu przez cały czas **obserwował tragiczne wydarzenia.**

„W nocy z 17-go na 18-go stycznia około godziny 2-ej — mówi świadek — usłyszałem odgłosy strzelaniny, jęki i krzyki z więzienia. O 8-ej rano nastąpił silny wybuch, po którym zobaczyłem, że więzienie płonie. Pożar trwał aż do 19 stycznia. Wówczas wjechały na Radogoszcz czołgi radzieckie. Prosiłem wraz z dwoma sąsiadami, by oficer sowiecki pozwolił nam otworzyć bramy więzienia. Kiedy otwarliśmy bramę, oczom naszym ukazał się straszny widok — dokoła leżały **stosy spalonych ciał, zmasakrowanych i okaleczonych zwłok.** W pewnym momencie ze stosu trupów wydostał się jakiś człowiek i rzucił się nam do nóg z błaganiem o darowanie mu życia — był przekonany, że to jeszcze ciągle Niemcy są na terenie więzienia.

Mieszkańcy Radogoszcza jak mogli, przyjmowali nielicznych ocalonych więźniów.

KAT SPEŁNIŁ SWĄ ROBOTĘ

19-go stycznia o świcie widziałem, jak Pelzhausen wraz z innymi wachmanami autem udali się w stronę miasta.



Straszliwy obraz. — Szczątki pomordowanych i spalonych ofiar Pelzhausena.

Świadek **Jerzy Pawłowski** był na Radogoszczu, kiedy w 1940 roku przywieziono tam 11 partyzantów z Radomia — Pelzhausen z zadowoleniem przyglądał się śmiertelnemu manężowi, jaki spotkał tych więźniów.

Świadek **Karol Ficel** widział, jak zamordowani zostali dwaj gruźlicy, którzy mieli być przewiezieni do szpitala.

Po przerwie fotel oskarżycielski obok prokuratora Nowackiej zajął prokurator Jerzy Lewiński ,który brał udział w przesłuchiwaniu świadka **Tadeusza Pachnowskiego, prokuratora Sądu Okręgowego.**

ZBRODNIE NA WŁASNĄ RĘKĘ

Prokurator: — W jakim stopniu Pelzhausen znęcał się osobiście nad więźniami, a w jakim stopniu wykonywał zarządzenia zbrodniczego reżimu?

Świadek: — Wszystko w Radogoszczu odbywało się pod kierunkiem Pelzhausena. Nawet wachmani obawiali się go i gorliwiej bili w czasie apelu, gdy przyglądał się Pelzhausen. Mając swobodę wykonywania zarządzeń władz hitlerowskich, Pelzhausen powiększał kaźń w Radogoszczu terrorem, który stosował na własną rękę.

Prokurator: — Jak świadek został zwolniony 17 stycznia?

Świadek: — Rano zostałem wywołany i myślałem, że zaprowadzą mnie na przesłuchanie. Tymczasem otrzymałem zwolnienie z podpisem Pelzhausena. Kiedy opuszczałem bramę więzienną, **widziałem Pelzhausena, który właśnie wracał z obiadu — był w mundurze, bez płaszcza.**

SWÓJ BRONI SWEGO

Następnie zeznaje ostatni świadek, świadek obrony — generał major Schutzpolizei Walter Keueck. Zeznaje w języku niemieckim przy pomocy tłomacza.

Pytania zadaje wyłącznie obrońca, adw. Gombiński. Stara się on ustalić okoliczność, że gen. Keueck był władzą przełożoną Pelzhausena i że ponosi on winę za stosunki, panujące w Radogoszczu. Tymczasem Keueck który sam obecnie przebywa w więzieniu w Łodzi i czeka na sprawę, twierdzi, że jego zadaniem było tylko dozorowanie wart w więzieniu i pilnowanie spokoju i porządku, oraz tego, by nikt nie uciekł. Na tym polegały jego inspekcje.

Obrona: — Czy świadek wiedział, że na Radogoszczu mordują więźniów?

Świadek: — Nie. (Przez salę sądową przechodzi pomruk oburzenia). — Bicie i mordowanie było w niemieckich więzieniach zabronione (?!) — dodaje po chwili

„PELZHAUSEN — STATECZNY URZĘDNIK Z DOŚWIADCZENIEM"

Obrona: — Jakie jest zdanie świadka o Pelzhausenie?

Świadek: — Uważam go za spokojnego i statecznego urzędnika ,który ma duże doświadczenie (!).

Na tym zakończone zostało wczoraj przesłuchiwanie świadków. Mimo sumiennych usiłowań obrony, świadek Keueck nie wniósł do sprawy nic istotnego.

W dniu dzisiejszym zostanie zamknięty przewód sądowy, po czym zabiorą głos prokurator i obrona. Obok prokuratora Nowackiej oskarżenie będzie popierał prokurator Jerzy Lewiński.

Wyrok zapadnie w godzinach popołudniowych. Przemówienia stron i wyrok będą nagrywane na taśmę dźwiękową przez Polskie Radio, a następnie transmitowane na całą Polskę o godz. 18.40.

W Związkach Zawodowych

UCHWAŁA RAD ZAKŁADOWYCH CZZM ODDZIAŁ ŁÓDŹ

Na posiedzeniu Rad Zakładowych Centr. Zw. Zaw. Metalowców, Oddz. Łódź, w dniu 9.9.47 r. w lokalu CZZM Oddz. Łódź omawiano oprócz spraw organizacyjnych, sprawę odezwy Międzynarodowej Federacji Zw. Zawodowych, oraz sprawę odbudowy Warszawy.

W sprawie odezwy Światowej Federacji Zw. Zawodowych aby zapoznać robotników z atakami kapitału na zdobycze robotników i na Demokrację, wskazać na niebezpieczeństwo imperialistycznej polityki państw kapitalistycznych, usiłujących odbudować faszyzm, postanowiono urządzić zebrania w większych zakładach pracy. W sprawie odbudowy Warszawy, wziąwszy pod uwagę, że sprawne działanie naszego aparatu rządowego, ośrodków kulturalnych i gospodarczych nie może odbywać się w zniszczonej przez wrogów stolicy, zebrani delegaci jednogłośnie w myśl apelu KCZZ postanawiają by w dzień 21 września wszyscy metalowcy tak pracownicy umysłowi jak i pracownicy fizyczni zarobek przepracowanej niedzieli ofiarowali na odbudowę zniszczonej stolicy.

Uchwała przeszła jednogłośnie, przyczym zebrani zaznaczyli, że wdniu 21 września nie zebrani zaznaczyli, że w dniu 21 września nie może zabraknąć ani jednego metalowca przy

Przemysł prywatny przechodzi na nocną pracę

Wobec konieczności odciążenia Elektrowni Łódzkiej, na zebraniu branżowych Zarządów oraz kierowników Zrzeszeń Przemysłu Prywatnego, zwołanym w dniu 10 września br, powzięta została uchwała, że wszystkie zakłady prywatne, korzystające do produkcji z energii elektrycznej, przejdą w zasadzie w przejściowym okresie trudności technicznych Elektrowni Łódzkiej na pracę nocną, w godzinach od 23.30 do 6.30.

W związku z tym Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi poleca, aby przemysł prywatny dostosował się całkowicie do tej uchwały.

W wypadkach specjalnych, gdy w pewnych zakładach praca będzie musiała odbywać się w ciągu dnia Zrzeszenie branżowe zawiadamia o powyższym Elektrownię Łódzką, podając bliższe szczegóły o firmach. W tych wypadkach praca za zgodą Zrzeszeń branżowych odbywać się winna w godzinach od 11-ej do 19-ej.

Niewyjaśniona sprawa

odsprzedanych przez OUL majątków poniemieckich

Z ogólnej liczby 223 tysięcy volksdeutschów na obszarze całej Polski, którzy złożyli podanie o rehabilitację, część składa jednocześnie zabezpieczenia w Okręgowych Urzędach Likwidacyjnych na swój majątek ruchomy, w znacznej części już sprzedany przez Okręgowe Urzędy Likwidacyjne polskiej ludności. Uwzględnienie tych zabezpieczeń drogą wyroków sądowych wprowadzających zrehabilitowanych w ich majątek ruchomy stanowi poważną groźbę.

Celem jak najśpieszniejszego uregulowania sytuacji prawnej majątku byłych volksdeutschów ,dnia 11 bm. odbyła się w Łodzi konferencja, zwołana przez Okręgowy Urząd Likwidacyjny z udziałem przedstawicieli OUL-u, partii politycznych, Związków Zawodowych, organizacji społecznych oraz kół prawniczych.

Zebrani na konferencji po wysłuchaniu referatów i przeprowadzonej dyskusji w przytłaczającej większości (przy dwu głosach wstrzymujących się) przyjęli rezolucję, w której apelują do Rządu, by w drodze aktu ustawodawczego uregulował najśpieszniej sytuację prawną majątku b. volksdeutschów w ten sposób, by przestała ona być płynną, powodującą w skutkach, wynikających z obecnego stanu prawnego, ciągłą niepewność tytułów własności. Zebrani w rezolucji składają wniosek, by: „Na terenach, na których przymus podpisywania volkslisty nie był powszechnie stosowany — majątki poniemieckie **nie mogły być w żadnym wypadku zwracane ani w naturze, ani w formie odpłaty, jeśli były nabyte w czasie posiadania volkslisty. W wypadku dokonanej sprzedaży majątku ,który podlegałby zwrotowi, zamiast zwrotu majątku tego w naturze, uprawniony winien otrzymać jedynie sumę, uzyskaną ze sprzedaży".**

Dziadosz.

Z LIGI KOBIET

Społeczno - Obywatelska Liga Kobiet na Chojnach zawiadamia członkinie i sympatyczki Ligi o „Wiecu Kobiecym", który odbędzie się w dniu 13.9 rb. o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Rzgowskiej 94 w dawnym kinie „Mewa"

Po zebraniu będzie wyświetlany film.

Rzesze robotnicze w obliczu zagadnień dnia

Odbudowa stolicy. — Walka ze spekulacją. — Hołd dla walczących Hiszpanii i Grecji. — Potępienie spółki reakcji z podziemiem

Plenarne obrady Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego

W Łodzi odbyło się szóste z kolei posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, które zagaił przewodniczący Zarządu Głównego tow. Julian Lisowski, witając przedstawiciela KCZZ, kierownika Wydziału Spółdzielczego tow. Brzozowskiego oraz delegację młodzieży z Centralnej Szkoły Zw. Zaw.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia przez generalnego sekretarza tow. Wacława Bieńkowskiego, tow. Brzozowski wygłosił referat na temat umasowienia spółdzielczości wśród związkowców, podkreślając jednocześnie niedomagania i osiągnięcia spółdzielczości.

Generalny sekretarz tow. W. Bieńkowski zdał sprawozdanie z działalności Prezydium za okres od 1. 4. 47 do 31. 7. 47 r., które zostało jednogłośnie przyjęte przez zebranych. Po sprawozdaniach poszczególnych członków Zarządu Głównego z kolei zabrał głos tow. J. Lisowski ,który w b. obszernym i rzeczowym referacie zobrazował obecną sutuację przemysłu spożywczego i jego zadania gospodarcze na odcinku realizacji 3-letniego Planu.

W dalszym ciągu porządku dziennego gen. sekr. tow. W. Bieńkowski przedstawił sytuację wewnętrzno-organizacyjną Związku, uzasadniając konieczność reorganizacji Oddziałów przez komasację i powołanie do życia Pododdziałów i zapowiedział Zjazd delegatów na Walne Zebranie Związku.

Po referatach nastąpiła żywa dyskusja, w której brali udział: tow tow. Kulesza, Rajewicz, Piotrowski i inni. Poruszano kwestię nasilenia walki ze spekulacją, kwestię walki z międzynarodowym faszyzmem, a w szczególności kwestię walki ludu hiszpańskiego i greckiego.

Dużo uwagi poświęcono kwestii niehonorowania układów zbiorowych przez zakłady pracy.

W sprawie odbudowy Warszawy plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Zw Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, całkowicie solidaryzuje się z uchwałą KCZZ przewodniczących i sekretarzy wszystkich Związków Zawodowych w Polsce, nawołując wszystkich zrzeszonych do pracy w dniu 21 września br. na rzecz odbudowy Stolicy.

W wyniku całodziennych obrad powzięto następujące rezolucje i uchwały:

1) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego w Polsce, potępia antyspołeczną działalność podziemia gospodarczego, które poprzez niczym nieuzasadnione zwyżki cen, powoduje zniżkę realnej wartości poziomu płac. **Plenum wzywa wszystkich członków do bezapelacyjnej walki z hydrą spekulacyjną.**

2) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, **wyraża hołd i uznanie walczącej Hiszpanii i Grecji**, wyrazem którego jest zadeklarowanie przez Oddziały: Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków po 10.000 zł. Plenum zwraca się do pozostałych Oddziałów o ofiarowanie dalszych kwot.

3) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, w najostrzejszej formie piętnuje zbrodniarzy procesu „Izby Kontroli" i machiawelskiej polityki pana S. Mikołajczyka, który z PSL-u uczynił azyl dla degeneratów i wykolejeńców politycznych.

4) Plenum Zarządu Głównego Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Spożywczego, wzywa wszystkie Oddziały i wszystkich zrzeszonych członków do wytężonej, owocnej pracy celem najszybszego zrealizowania 3-letniego Planu.

Obrady zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Każdy Polak świadczy na odbudowę Warszawy

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
„GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO"
Piotrków-Tryb. — ul. Legionów 16, I. p:
telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 — 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 15 — 16-ej.

Konto czekowe redakcji „Głosu Piotrkowskiego" w Komunalnej Kasie Oszczędności w Piotrkowie nr. 425.

— o —

Komu winszujemy

Piątek 12 września 1947 roku.
Dziś: Imienia NMP.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
13-14 Powiatowa Komenda M. O.
10-41 Miejski Komisariat M. O.
10-72 Straż pożarna
11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
10-70 Szpital Św. Trójcy

Pogotowie lekarskie: nocne telefony: 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

KINA

Kino-Teatr „Bałtyk — dziś i dni następne najpiękniejszy film produkcji polskiej **„Złota maska"**, w roli głównej L. Wysocka, M. Ćwiklińska, A. Żabczyński, Władysław Walter i inni.

Początek seansów w dni powszednie, niedziele i święta o godzinie 16, 18 i 20. Dla młodzieży niedozwolony.

Kino „Polonia — film pt. „Knockaut"; film radziecki.

— o —

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka magistra Witanowskiego, Plac Trybunalski 1.

Wyniki naszego konkursu

p.t. „Głos Piotrkowski dzieciom swoich Czytelników"

W dniu dzisiejszym zamieszczamy dalszy ciąg nazwisk czytelników, do których los uśmiechnął się w postaci jednego podręcznika na żądaną klasę.

63) Rudzka Leokadia — Piłsudskiego 21; 64) Piliszewska Ewa — Słowackiego 41; 65) Drozdek Zdzisław — Pl. Litewski 14; 66) Rajska Alfreda — Rolnicza 6; 67) Stępiński Wiesław — Strączyńskiego 4; 68) Chojnacki Władysław — Krężna, gm. Krzyżanów; 69) Majewska Bronisława — Rokrzycka 28; 70 Bielska Regina — Zamurowa 4; 71) Czypior Józef — Pawłowska 28; 72) Romański Zygmunt — Okrzei 9; 73) Jurga Marian — Brzezińska 17; 74) Sitarz Marian — Starowarszawska 29; 75) Kwieciński Andrzej —3 Maja 36; 76) Wróblewski Franciszek — Częstochowska 13; 77) Bordo Leonia — Jerozolimska 17; 78) Wieczorek Genia — Cmentarna 5; 79) Rokita Jerzy — Piastowska 3; 80) Górniszewicz Władysława — Piłsudskiego 3; 81) Ciszewska Anna — Pl Kościuszki 8; 82) Szota Franciszek — Widok 2; 83) Czapski Jerzy — Litewska 3; 84) Meczker Barbara — Krzywa 24; 85) Krupiński Mikołaj — 3 Maja 24; 86) Starosielec Jerzy — Pl. Czarnieckiego 8; 87) Nowicka Lucyna— 88) Piotrowska Zofia — Topolowa 1; 89) Golanowski Bogdan — Przedborska 8; 90) Królikiewicz Jerzy — Narutowicza 103; Bezgacki Janusz — Garncarska 26; 92) Ziemniak Aleksandra — Sulejów; 93) Panderski Konstanty — Sulejów; 94) Matiaszczyk M. — Piłsudskiego 94; 95) Widawski Józef — Limanowskiego 29; 96) Wiśniewski Mieczysław — Okrzei 7; 97) Adrian Grzegorz — Piłsudskiego 63; 98) Szarlej Halina — Starowarszawska 14; 99) Leks Halina — Moszczenica; 100) Tyrej Jan — Topolowa 49.

Uwaga, Czytelnicy!

Redakcja „Głosu Piotrkowskiego" przypomina uczestnikom konkursu, którzy wylosowali nagrody, aby zgłosili się w ostatecznym terminie do dnia 13 bm. (sobota) do godziny 13 w Administracji „Głosu Piotrkowskiego" ul. Legionów Nr. 16, I piętro. celem podania do wiadomości Redakcji jakie podręczniki szkolne mają im być wręczone.

Wycieczka do Łodzi

na występ baletu Moisiejewa

Wydział Socjalny Przemysłu Szklanego w Piotrkowie organizuje wyjazd do Łodzi na występy słynnej grupy radzieckich artystów Moisiejewa. Wyjazd nastąpi z Piotrkowa w niedzielę dnia 14 bm. o godzinie 9.30 rano spod gmachu Zjednoczenia Przemysłu Szklanego ul. Legionów 9.

Wszystkie zakłady pracy i instytucje chcące wziąć udział w tej jeździe i nabyć bilety na przedstawienie muszą do dnia 13 bm. (sobota) do godziny 9 rano zgłosić się do Wydziału Socjalnego Przemysłu Szklanego, ulica Legionów Nr. 9 (tel. 10-39) i wpłacić za ulgowe bilety, które są zarezerwowane dla członków Związków Zawodowych.

Cena biletu na przedstawienie wyniesie 20 złotych. Środki lokomocji stara się załatwić każdy zakład pracy względnie instytucja pracy na swój sposób samodzielnie.

Ze sportu

Onegdaj został rozegrany na boisku miejskim mecz piłki nożnej pomiędzy Spółdzielnią szewską „Wyzwolenie" i Spółdzielnią rymarską „Przyszłość". Zdecydowane zwycięstwo odnieśli rymarze w stosunku 3 : 0.

Na odbudowę Warszawy

W dniu 7 września 1947 roku uczestnicy dancingu „Pożegnanie lata" urządzonego staraniem Związku Więźniów Politycznych w restauracji „Europa", na apel płk. Adriana złożyli dobrowolnie **8. 723 złote na odbudowę Warszawy.**

* * *

W fabryce „Korab" w Piotrkowie odbyło się ogólne zebranie wszystkich pracowników fizycznych i umysłowych na którym uchwalono jednogłośnie w niedzielę dnia 21 września rb. pracować normalnie, a całkowity zysk w sumie kilkudziesięciu tysięcy złotych obrócić na odbudowę Warszawy.

Kronika milicyjna

Wczoraj w godzinach popołudniowych z pozostawionego bez opieki auta przed lokalem „Europa" w Piotrkowie nieznani sprawcy dokonali kradzieży 2 płaszczy, aparatu fotograficznego i 2.000 zł. gotówką na szkodę ob. Tomaszewskiego Józefa, zamieszkałego w Łodzi przy ul. Kongresowej 27.

Wolbórz

Wypadek na szosie

Wczoraj na szosie Wolbórz — Piotrków, **nieznany osobnik przejechał motocyklem robotnika ob. N.** pracującego na szosie. Nieszczęśliwy uległ złamaniu nogi i ogólnym obrażeniom ciała.

Dodatkowe szczepienie

przeciw durowi brzusznemu

Prezydent miasta Piotrkowa wydał zarządzenie o przymusowym, bezpłatnym, **jednorazowym dodatkowym szczepieniu przeciwko durowi brzusznemu** osób urodzonych w latach od 1887 do 1942 roku, które w okresie szczepienia z różnych względów nie poddały się szczepieniu.

II. W Ubezpieczalni Społecznej ul. Roosevelta 3 od godziny 15 do 19.

15. IX. Mieszkańcy następujących ulic: Al. 3 Maja, Jagiellońska, Piastowska, Pasaż Rudowskiego.

16. IX., Żeromskiego, Tomickiego, Roosevelta.

17. IX. Ciepła, Reymonta, Zachodnia, Stodolniana.

18. IX. Pusta, Wolska, Gospodarcza.

19. IX. Przemysłowa, Wronia; Dzika; Moryca.

20. IX. Żwirki i Wigury, Cicha, Przedborska.

22. IX. Świerczewska, Zelesicka, Zamojska.

23. IX. Krakowska, Witowska.

24. IX. Filtrowa, Śląska, Parkowa, Graniczna.

25. IX. Osoby, które z różnych względów nie mogły być szczepione w wyżej wymienionych terminach.

* * *

III. Powiatowy Ośrodek Zdrowia. Plac Niepodległości, od godziny 16 do 20.

15. IX. Mieszkańcy następujących ulic: Plac Niepodległości, Plac Kościuszki.

16. IX. Plac Trybunalski, Sieradzka, Szewska.

17. IX. Rycerska, Grodzka, Konarskiego.

18. IX. Pijarska, Farna, Rwańska.

19. IX. Garncarska, Starowarszawska, Pereca.

20. IX. Zamierowa, Zamkowa, Wspólna, Plac Czarnieckiego.

22. IX. Oddzielna, Leonarda, Bugajska, Garbarska.

23. IX. Wyzwolenia, Cegielniana, Curie-Skłodowskiej.

24. IX. Limanowskiego, Rzeźnicza, Robotnicza.

25. IX. Włókiennicza — Młynki, Przędzalniana, Wiślana, Żytnia, Wiosenna, Wysoka, Gęsia.

26. IX. Narutowicza, Zjazdowa, Dzielna, Przechodnia, Rysia, Górna, Złota, Wierzbowa, Nowa.

27. IX. Częstochowska, Poprzeczna, Focha, Daszyńskiego do ulicy Słowackiego, Bełzacka, Bełzatka.

29. IX. Łazienna, Mokra, Stronczyńskiego, Źródlana, Ślepa, Szkolna, Świerkowa, Długa, Czarna Droga, Obrytka.

Przymusowemu szczepieniu nie podlegają:

a) osoby, które w ciągu ostatnich 5-ciu lat przebyły dur brzuszny;

b) osoby, obłożnie chore, które z tego powodu nie mogą się stawić na punkt szczepienia, lub osoby dla których szczepienie jest bezwzględnie szkodliwe dla zdrowia;

c) osoby w pomieszczeniach, w których w terminie szczepienia panują choroby zakaźne o charakterze epidemicznym, z wyjątkiem duru brzusznego, lub durów rzekomych.

Wszystkie te osoby, które nie poddadzą się szczepieniu podlegają karze aresztu do trzech miesięcy i grzywnie do 30.000 złotych lub jednej z ty[ch k]ar.

Skazanie niemieckiego zbrodniarza

Alfred Wacker, narodowości niemieckiej, zgłosiwszy swoje usługi władzom niemieckim został żandarmem i na tym stanowisku wykazywał maksimum nienawiści i okrucieństwa w stosunku do ludności polskiej. Był bardzo gorliwym przy aresztowaniach, łapankach i wywożeniu do Niemiec na roboty, oraz przy obławach na członków ruchu podziemnego, przy tym bił Polaków niemiłosiernie, powodując często uszkodzenia cielesne. Wymuszał zeznania na swych ofiarach przez znęcanie się nad nimi. Sąd Okręgowy w Piotrkowie po przesłuchaniu szeregu świadków, którzy potwierdzili zarzucane mu zbrodnie, **skazał Wackera na karę śmierci** z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze i przepadek całego jego mienia. Od wyroku tego skazany Wacker odwołał się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej, lecz ob. Prezydent nie skorzystał z przysługującego mu prawa łaski i wyrok stał się prawomocnym i wykonalnym.

Ręczno

Napad rabunkowy w Wielopolu

Ubiegłej nocy, około godziny 23, trzech nieznanych osobników, uzbrojonych w broń krótką, dokonało napadu rabunkowego na obywatela W. A. zamieszkałego we wsi Wielopole, gminy Ręczno.

Rabusie do mieszkania dostali się przez okno, po czym po sterroryzowaniu domowników **zrabowali nowy garnitur męski, harmonię białą i 1 parę butów.** Spłoszeni przez przejeżdżającą drogą furmankę **zbiegli w niewiadomym kierunku.**

Czytajcie »Głos Piotrkowski«

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86 Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 17? 3?
Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-56 Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". D 018217 D1.018217

Z życia PARTII

WYKŁADY

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że w piątek 12 września punktualnie o godzinie 18-ej odbędzie się kolejny wykład w ramach IV Dzielnicowego Kursu Szkoleniowego. Wykładać będą w dzielnicach: Śródmieście — tow. Malicki, Śródmieście Prawe — tow. Greiber, Śródmieście Lewe — tow. Jakubiec, Staromiejska — tow. Szczepański, Górna — tow. Jezierski, Górna Lewa — tow. Alpern, Górna Prawa — tow. Sas, Widzew — tow. Cupryn, Ruda Pabianicka — tow. Halicz, Bałuty — tow. Holcman.

WSPÓLNE ZEBRANIA PPR i PPS

W dniu dzisiejszym odbędą się wspólne zebrania czł. PPR i PPS PZPB Nr 7, BZPB Nr 4 Karolewska Manufaktura.

O godzinie 13-ej odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS pracowników kuchni f. Horak.

O godzinie 15-ej odbędzie się wspólne zebranie PPR i PPS, Starostwa Południowego.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ f. „Horak"

Dziś o godzinie 12-ej odbędzie się zebranie sekretarzy f. „Horak".

UWAGA SEKRETARZE DZIELNICY STAROMIEJSKIEJ

W sobotę 13 września o godzinie 15-ej w lokalu własnym przy ulicy Nowomiejskiej 6 odbędzie się odprawa sekretarzy wszystkich kół Staromiejskiej. Sprawy b. ważne. Obecność obowiązkowa.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICY GÓRNEJ PRAWEJ

Dziś o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Bednarskiej 42 odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu Górnej Prawej.

W sobotę 13 września o godzinie 18-ej odbędzie się zebranie instruktorów organizacyjnych Górnej Prawej.

ZEBRANIA KÓŁ PPR:

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytucjach:

RUDA PABIANICKA:

O godzinie 17-ej koło terenowe Nr 1 i 2.

WIDZEW:

O godzinie 14 tkalnia PZPB Nr 5. O godz. 16-ej Łódzka Fabryka Maszyn.

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 13,30 PZPW Nr 5 — koło I. O godzinie 15,30 PZPW Nr 4—koło szóste, PZPW Nr 1 — koło II, Tkalnia Nr 12, f. „Daube".

GÓRNA LEWA:

O godzinie 16-ej „Folwark", PWP, PKS. O godzinie 16,30 „Warta". O godzinie 17-ej „Kilińszczanka". O godzinie 14-ej Księży Młyn — zmiana I, Przędzalnia Cienka — zmiana I.

GÓRNA:

O godzinie 15-ej wykończalnia PZPB Nr 3. O godzinie 13-ej dniówkarze PZPB Nr 3.. O godzinie 13,30 Tkalnia PZPB Nr 17 — zm. II, Przędzalnia — zmiana II.

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 16-ej Fabryka Nr 15. O godzinie 15,30 f. „Kurtz". O godz. 16-ej „Elektromłyn". O godzinie 15,30 f. Kerger. O godzinie 13-ej Ośrodek Konf. Nr 2 — oddział I—zm. I.

ŚRÓDMIEJSKA LEWA:

O godzinie 16-ej Komunikacja — koło 7, f. Szreier, Komunikacja — koło 15. O godzinie 15.30 Sortownia Odpadków Nr 13. O godzinie 10-ej Prac. Kin Śródmieścia. O godzinie 13,30 f. „Kleinman" — koło I, O godzinie 14-ej f. Kebsz — koło III.

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 14-ej Tkalnia „Lewin". O godz. 16-tej Centr. Zakł. Maszyn Rolniczych, Centr. Handl. Przem. Chem., Drukarnia Wojskowa. O godzinie 15.30 Centr. Handl. Przem. Elektr., Telefony Miejskie. O godzinie 15-ej PAP. O godzinie 17-ej „Praca".

STAROMIEJSKA:

O godzinie 8-ej rano Straż Pożarna PZPB Nr 2. O godzinie 14-ej 9 kom. MO. O godzinie 19-ej PSS — koło 2. O godzinie 15,30 Fabryka Nr 20 — Centrala. O godzinie 14-ej f. Landau.

BAŁUTY:

O godz. 14-ej 10 kom. MO.

Co nowego w ZWM

ZBIÓRKA

Jutro o godzinie 15-ej 30 zbiórka całej organizacji ZWM na boisku „Zjednoczonych" (róg Kilińskiego i Tymienieckiego) skąd nastąpi defilada organizacji przez miasto. Po defiladzie wszyscy uczestnicy udają się na występ baletu Moisiejewa. Stawiennictwo wszystkich członków organizacji obowiązkowe.

Zarząd Miejski ZWM

Ze sportu

Witamy całą młodzież ZWM

jutro na boiskach łódzkich

„Młodzież to przyszłość narodu". Stara to jak świat maksyma. Od wychowania tej młodzieży zależy nasza przyszłość i nasze stanowisko wśród państw Europy.

Dawno przed nami zrozumieli nasi sąsiedzi i to ze wschodu jak i zachodu, jak ważną rolę w wychowaniu młodzieży odgrywa jej rozwój fizyczny. U nas na sport patrzyło się do września 39 roku jedynie pod jednym kątem widzenia — kątem propagandy państwowej na rynku międzynarodowym. Sport stał się modnym na świecie więc i w Polsce musiał być tolerowany i subsydiowany przez czynniki państwowe, abyśmy nie byli ostatni.

Grube nieraz pieniądze szły na hodowlę asów. Ale o masowym wychowaniu fizycznym o przyciągnięciu do niego ludzi pracy i tej młodzieży niezamożnej nie mającej warunków materialnych na uprawianie jakiegokolwiek sportu, nikt się nie troszczył, nikogo o to głowa nie bolała. Dla proletariatu wystarczył kawałek suchego chleba.

Nowa rzeczywistość stwarza nowe drogi dla rozwoju wychowania fizycznego i sportu. Maltretowana przez 5 lat młodzież polska, w. niszczona moralnie i fizycznie, wyszła z podziemi do światła, do nowego życia. Tą młodzieżą trzeba się zająć, dać jej jak najlepsze warunki aby wydźwignąć ją z upadku nie tylko moralnego, ale przywrócić jej, a z czasem podnieść jeszcze jej tężyznę fizyczną.

Najlepszą drogą prowadzącą do tego jest sport, ale nie sport rekordowy, a sport masowy obejmujący całą młodzież, a nie jedynie uzdolnione jednostki. Na tym polu odpowiedzialną i wdzięczną pracę mają nie związki sportowe, gdyż te, rzecz zrozumiała zawsze będą więcej opiekowały się rekordzistami, a organizacje młodzieżowe, które tę całą młodzież skupiają w swych szeregach jak OM TUR i ZWM.

Nie dawno mieliśmy w Łodzi Igrzyska Sportowe młodzieży turowej — jutro rozpoczynają się Igrzyska Sportowe ZWM. Witamy je serdecznie. Witamy na boiskach łódzkich całą młodzież zetwuemowąi życzymy jej jak najlepszych wyników. Sądzimy, że wraz z nami powita Was cała robotnicza Łódź, że na trybunach nie zabraknie ani jednego z Waszych towarzyszy.

Młodzież nie biorąca udziału w zawodach przyjdzie, aby Was zagrzewać do wysiłku i dżentelmeńskiej walki, starsi zaś towarzysze z PPR, aby dać dowód, że o Was pamiętają, cieszyć się będą wraz z Wami z Waszych sukcesów na boisku i bieżni.

Robotnicza Repr. Łodzi — ASC „Basel" 5:2(1:2)



Po lewej stronie Robotnicza reprezentacja Łodzi. Po prawej ASC „Basel" (Szwajcaria). U góry prezes ZRSS tow. Zatke wita gości. U dołu autokar Szwajcarów, którym przyjechali do Polski.

Pięciu kolarzy czeskich

chrapie w „Grand Hotelu" i oczekuje na start w Helenowie

Kolarze czescy po wielu perypetiach dotarli wreszcie do Łodzi, wczoraj wczesnym rankiem i jutro ujrzymy ich na torze w Helenowie. Przyjechało ich pięciu z mistrzem i wicemistrzem Czechosłowacji na czele.

„W „GRAND HOTELU"

Przed południem odwiedzamy ich w „Grand Hotelu". Chłopcy jeszcze śpią po męczącej całonocnej podróży. Pierwszego budzimy kierownika drużyny Mirosława Junga. Młody sympatyczny człowiek pomimo żeśmy ściągnęli go z łóżka, przyjmuje nas z przyjaznym uśmiechem.

— Przyjechało nas pięciu najlepszych kolarzy Czechosłowacji — mówi i z dużej walizy, z pośród pedałów, pantofli i innych utensylii kolarskich wydobywa kartkę papieru, na której drobnym maczkiem czernią się cyfry i cyferki — rekordy i lepsze wyniki wszystkich pięciu chłopców.

Nasz rozmówca chociaż jest kapitanem drużyny zachowuje jednak hierarchię zawodniczą i przedstawia nam swych towarzyszy według ich klasyfikacji na liście państwowej. Zaczyna więc od mistrza Czechosłowacji Cihlara Jarosława.

„AS" CZECHÓW — CIHLAR

Cihlar jakkolwiek jest młodym zawodnikiem karierę kolarską ma bardzo bogatą. Dzierży on tytuły mistrzowskie w sprincie (1944, 1945, 1946 i 1947 r.) jest członkiem drużyny, która zdobyła mistrzostwo Czechosłowacji w wyścigu drużynowym na 4 km. (1943, 1945, 1946 rok) i rekordzistą CSR w biegu godzinnym (41,164 km) oraz w biegu na 1 km ze startu lotnego 1:10,2.

Cihlar reprezentował barwy Czechosłowacji w roku ubiegłym w Zurychu, a w tym roku na mistrzostwach świata w Paryżu, gdzie pomimo b. silnej konkurencji wygrał wyścig półdystansowy tzw. australijski. Cihlar jest bardzo szybki o czym świadczą jego czasy na ostatnich 200 metrach — 12,2 sek.

MISTRZ CSR NA 50 KM.

Wicemistrz CSR Machek Wacław pochodzi z Pardubic. W 1944 roku Machek był mistrzem w sprincie (1 km), w 1945 i 1947 roku mistrzem na 50 km. Machek jest również rekordzistą CSR na 500 metrów — czas 32,1 sek. Obok Cihlara reprezentował on barwy Czechosłowacji w Zurychu i Paryżu.

Capek Vladimir był mistrzem CSR w 1943 roku w wyścigu na 50 km.

Stepanek Zdenek zwycięzcą Beka na Festiwalu w Pradze nie może się poszczycić jeszcze żadnym tytułem mistrzowskim. Reprezentował on jednak już barwy CSR w Zurychu.

JUNG JEŹDZIŁ Z KUPCZAKIEM I JĘDRZEJOWSKIM W AMSTERDAMIE

Teraz przechodzimy wreszcie do sympatycznego naszego rozmówcy Mirosława Junga, kapitana drużyny.

Jung w latach 1938 i 1941 był mistrzem swego kraju w wyścigu na 50 km, był w Paryżu na akademickich mistrzostwach świata, a w 1938 roku na mistrzostwach kolarskich świata, w Amsterdamie, gdzie widział Kupczaka i Jędrzejowskiego.

BEK PODOBAŁ SIĘ CZECHOM

Obydwóch Polaków Czech doskonale pamięta. O Beku wyraża się bardzo dodatnio. Pamięta również nazwiska Szymczaka i Szamoty. Cihlar „rozpływa się" natomiast nad Klabińskim, którego spotkał na mistrzostwach świata w Paryżu.

— Jak u was w Czechosłowacji jest ze sprzętem? — pytamy gości.

— Gum torowych u nas nie wyrabiamy, zaopatrzyliśmy się w nie w Paryżu — mówią Czesi. — Za mało jest u nas zawodników, więc fabryki nie chcą robić.

— A ilu was trenuje na torze — pytamy zaintrygowani.

— Wszystkiego ze 400 — mówi Cihlar. — W Paryżu to na jednych zawodach startuje tylu zawodników...

Jak skromnie wobec tych cyfr wygląda kolarstwo polskie... Ale to nic. Grunt, że widać zapał wśród wielu działaczy, aby ten piękny sport podnieść na dawne wyżyny.

CZESI STARTUJĄ PO RAZ PIERWSZY W POLSCE

Na pożegnanie mili goście czescy wyrażają jedną prośbę, aby napisać, że to jest pierwszy w historii kolarstwa obydwóch zaprzyjaźnionych krajów start kolarzy czeskich w Polsce.

Istotnie pierwszy, ale miejmy nadzieję, że nie ostatni i że sympatycznych kolarzy czeskich często jeszcze będziemy oglądać na naszych torach.

Z. K.

Puchar gen. Moczara

dla najlepszego zespołu ZWM

Rozpoczynające się jutro Igrzyska Sportowe ZWM zgromadzą na starcie pokaźną liczbę 1300 zawodników W samym turnieju piłkarskim weźmie udział 49 drużyn.

Jutro ulicami: Tymienieckiego i Piotrkowską do Placu Wolności przedefiluje cała młodzież biorąca udział w Igrzyskach i cała organizacja ZWM. Zbiórka całej organizacji odbędzie się na boisku K.P. Zjednoczone o godzinie 15.30.

Po defiladzie wszyscy udadzą się na występ baletu Mojsiejewa.

NAGRODY

Zarząd Główny Związku Zawodowego Włókniarzy ofiarował: sztopper, dwie pary pantofli, trzy piłki, dwa dyski, dwie pary rękawic i dwie pary butów do boksu, 15 spodenek i 15 koszulek.

Nagroda ta jest przeznaczona dla najlepszego zespołu ZWM z fabryki włókienniczej.

OKZZ — statuetkę piłkarza.

Dzielnica ZWM Ruda Pabianicka — statuetkę.

Dzielnica PPR Ruda Pabianicka — statuetkę.

Zarząd Wojewódzki Samopomocy Chłopskiej — siatkę i piłkę.

Firma Kantor — srebrną papierośnicę dla najlepszego pięściarza w wadze lekkiej.

Ponadto generał Moczar ofiarował wspaniały puchar przechodni dla najlepszego zespołu Igrzysk.

Komunikat dla uczestników

Igrzysk Sportowych ZWM

Zarząd Miejski i Wojewódzki ZWM zawiadamia, że dnia 13-go o godzinie 8-ej następuje zbiórka następujących drużyn na niżej wymienionych boiskach, które biorą udział w eliminacyjnych rozgrywkach w zawodach ZWM

1) BOISKO WKS

Zryw Łódź, II-gi, KS ZWM Złotno, ZWM Opoczno II-a, ZWM Śródmieście — Prawe, ZWM Sieradz, ZWM Barczyński, ZWM Brzeziny, ZWM Śródmieście — Lewa, Naprzód Bałuty, Alart Ruseau, ZWM Zgierz, PZPB Poznański. Zryw Łódź I-en, Opoczno I-en, ZWM Koluszki, Campe Hoffrichter.

2) BOISKO ARKO

ZWM Ozorków, ZWM Żychlin, KS ZWM Czarni Radomsko 1. Film Polski S. I. ZWM Kutno 2 ZWM Aleksandrów, ZWM Pabianice 2. PZPB Nr 1.

3) BOISKO TUR

Koziny Staromiejska, Badad, Danziger, ZWM Konstantynów, Fabryka Obuwia Nr 1, ZWM Piotrków, Zajbert, ZWM Kutno 1, ZWM Rawa Mazowiecka.

4) BOISKO „WIMA"

ZWM Terenowa - Góra, Wifama, ZWM Union Tekstil, ZWM Książka, ZWM Widzew, ZWM Łowicz, Zryw Pabianice 1, ZWM Lida.

5) BOISKO OGNISKO

Zryw Łęczyca, ZWM Gajer Górna, ZWM Radomsko 2, Firma Nr .00 Staromiejska, Zryw Zduńska Wola, Buhle Bałuty, ZWM Dobrzelin. ZWM Ruda Pabianicka, ZWM Końskie, ZWM Tramwaje.